

PAP

Uczynić z produkcji żywności podstawową gałąź wytwórczą

Omówienie wystąpienia Piotra Jaroszewicza

Przypominając, że XV Plenum KC PZPR zaleciło rządowi opracowanie w dziedzinie gospodarki żywnościowej długofalowego programu oraz przygotowanie założeń planu na lata 1976-80 i wniesienie ich pod obrady Sejmu, prezes Rady Ministrów poinformował, że rząd przystąpił do prac związanych z obowiązkami tymi. Opracowane już zostały — rozpatrzone przez Biuro Polityczne KC PZPR i Prezydium Rządu — założenia przyspieszonego rozwoju przemysłów chemicznego maszynowego oraz środków transportu. Podjęto wstępne decyzje w sprawie wieloletniego rozwoju przemysłu spożywczego, w tym również terenowego oraz całej sfery handlu i usług związanej z gospodarką żywnościową.

Wynikające z decyzji XV Plenum zadania na 1975 rok znalazły wyraz w projekcie planu i budżetu. Uwzględniają one ten wycinek długofalowego programu, który trzeba bezwzględnie zrealizować w nadchodzącym roku. Opracowano także założenia rozwoju podstawowych ogniw gospodarki żywnościowej na lata 1976 — 1980.

Aby z produkcji żywności uczynić jedną z najważniejszych gałęzi wytwórczych, zdolną pokryć zwiększające się zapotrzebowanie kraju przy jednoczesnym rozwoju eksportu zakłada się, że do 1990 r. globalna produkcja rolnictwa powinna zwiększyć się o najmniej dwukrotnie.

Chcąc osiągnąć te cele w produkcji rolnej, na czoło wysuwa się trzy kierunki działania: dalszy wydatny rozwój hodowli i produkcji zwierzęcej, rozwój produkcji roślinnej, a głównie szybkie zwiększenie produkcji psz, pełne zagospodarowanie i efektywne użytkowanie ziemi.

W produkcji zwierzęcej, w której ostatnio osiągamy pomyślne rezultaty, pogłowię trzody zwiększy się już na koniec br. w porównaniu z 1970 r. o około 60 proc., a bydła o 20 proc. Do roku 1980 — w porównaniu z wysokim poziomem zakładanym na 1975 r. — trzeba będzie uzyskać dalszy wzrost produkcji zwierzęcej o około 20 proc. Duże znaczenie będzie się przywiązywać do rozwoju przemysłowych metod hodowli. Nasza polityka — powiedział premier — będzie nadal sprzyjać wydatnemu rozwojowi hodowli w gospodarstwach indywidualnych. Produkcja roślinna, która w porównaniu z 1970 r. zwiększy się o 23,3 proc. w roku 1975, w latach 1976-80 wzrośnie o około 18 proc. Szacuje się, że plony podstawowych roślin osiągną w 1980 r.: zboże — 31-33 q, buraki cukrowe — 380 q oraz oleiste — 22 q z ha.

Mówiąc następnie o potrzebie zmian w strukturze zasiewów z myślą o powiększeniu udziału wysoko wydajnych gatunków roślin premier podkreślił, że pożądanym jest zwłaszcza dalszy wzrost udziału pszenicy i jęczmienia, a także kukurydzy i roślin strączkowych.

Poruszając z kolei zagadnienie gospodarki ziemią, P. Jaroszewicz stwierdził, że państwo będzie — w zamian za rentę i inne świadczenia — przejmować ziemię od wszyst-

kich, którzy nie są w stanie do niej jej wykorzystać. Ziemia oddawana do dyspozycji państwa będzie się również na dogodnych warunkach wydzielania zasobów gospodarki indywidualnym.

Szczególną wagę — stwierdził premier — przywiązuje do wszelkich form zespołowego gospodarowania ziemią i użyskiwania dzięki temu wzrostu efektywności pracy w rolnictwie i wszechstronnego w nim postępu.

Różnorodne i złożone przedsięwzięcia związane z tworzeniem warunków do realizacji ambicyjnych założeń programu żywnościowego będą wymagały zainwestowania do 1980 r. około 750 mld zł. Same tylko inwestycje produkcyjne w rolnictwie pochłoną w tym czasie 410 mld zł, tzn. o 60 proc. więcej od przewidywanego poziomu nakładów w obecnym 5-leciu. Na czoło wysuwają się problemy związane z mechanizacją i chemizacją rolnictwa.

W ciągu najbliższych 7-8 lat na rozwój przemysłu produkcyjnego maszyn i urządzeń dla rolnictwa i całego kompleksu żywnościowego wydatkuje się około 100 mld zł, przy czym szczególne preferencje otrzyma przemysł ciągników i maszyn rolniczych. Do 1980 r. wartość jego produkcji powinna ulec podwojeniu i wydatkowi unowocześnieniu. Globalna wartość dostaw ciągników, maszyn i narzędzi rolniczych będzie w latach 1976-80 dwa razy większa niż w obecnej 5-latce.

W przemyśle chemicznym węzłowym zadaniem jest m.in. powiększenie dostaw nawozów mineralnych i środków ochrony roślin. Nakłady na te cele wyniosą w latach 1976-80 co najmniej 46 mld zł, co umożliwi np. zwiększenie zużycia nawozów mineralnych z około 170 kg obecnie do około 250 kg na ha w 1980.

Mówiąc dalej o zadaniach stojących przed budownictwem rolniczym, o potrzebie jego poważnej rekonstrukcji, premier podkreślił, że przewiduje się programowanie nowoczesnych, urbanistycznych ośrodków wiejskich dostosowanych do potrzeb poszczególnych regionów.

Nakłady na melioracje przewiduje się tak, aby na koniec 1980 r. zaspokoić w skali kraju w około 72 proc. potrzeby w tej dziedzinie na gruntach ornych, a mniej więcej 3/4 na użytkach zielonych. Oznacza to podwojenie tempa przyrostu meliorowanych powierzchni w porównaniu z obecnym poziomem inwestowania. Blisko 3-krotne zwiększenie nakładów nastąpi w dziedzinie zaopatrzenia rolnictwa w wodę.

Omawiając następnie obszar niezagadnienia związane z rozwojem przemysłu rolnospożywczego premier stwierdził, że musi on stać się w jeszcze większym stopniu jednym z przemysłów pierwszoplanowych. W latach 1976-80 przeznaczają się na szybką jego rozbudowę i modernizację co najmniej 120 mld zł, tj. o ponad 35 proc. więcej niż w obecnej 5-latce, w której tempo inwestowania jest ponad 2,5-krotnie wyższe, niż w latach 1966-70.

Premier poświęcił też wiele uwagi problemom efektywnego skupu, przetworstwa i przecho- wywania produktów rolnych, stwierdzając, że przyszłe 5-lecie powinno doprowadzić do przełomu w tej dziedzinie, równie dzięki poważnym nakładom inwestycyjnym. Przed całym przemysłem spożywczym — podkreślił mówca — stanie zadanie zwiększenia do roku 1980 dostaw na rynek o około 40 proc. w porównaniu z 1975

r. Obowiązującym kierunkiem jest dążenie do wyższego stopnia przetworzenia produktów spożywczych, do stałego wprowadzania nowych asortymentów, które ułatwią prowadzenie gospodarstw domowych ko- bietom, poszerzą zestaw posiłków regeneracyjnych i dietetycznych, koncentratów, wyrobów garmażeryjnych i porcjowanych.

Premier mówił też o konieczności wydatnej poprawy obrotu artykułami spożywczymi, poprawy struktury spożycia oraz o zadaniach, jakie w całym kompleksie żywnościowym przypadają ludziom nauki. W planach rozwoju nauki — podkreślił premier — tema- ty te znajdują właściwy, skonkretyzowany wyraz.

Wytłumaczone przez XV Plenum KC PZPR założenia — stwierdził na zakończenie mówca — mają charakter perspektywiczny. Ale do ich realizacji trzeba przystąpić natychmiast — już w przyszłym roku osiągnąć postęp, jaki odpowiadać będzie skali postawionych zadań. Tym bardziej, że będzie to okres dalszego wzrostu dochodów ludności miast i wsi. Trzeba uczynić wszystko, aby sprostać powstającemu na tym gruncie wzmożonemu popytowi na artykuły żywnościowe.

PAP

Kombatanci otoczeni opieką ZO ZBoWiD

W siedzibie Zarządu Okręgu Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w Poznaniu odbyła się kilka dni temu narada poświęcona omówieniu spraw związanych z opieką socjalną i zdrowotną nad członkami organizacji. Wzięli w niej udział przedstawiciele Prezydium ZO ZBoWiD, dyrektorzy wydziałów zdrowia urzędów miasta Poznania i Województwa, dyrektor oraz naczelny lekarz ZUS, reprezentanci Zarządu Służby Zdrowia Komendy Wojewódzkiej MO, a także Wojskowego Szpitala Rejonowego.

Podczas spotkania przedyskutowano całokształt zagadnień socjalno-bytowych członków wielkopolskiej organizacji kombatanckiej oraz sprawy związane z przydziałem rent i dodatków do rent z tytułu działań w ruchu oporu podczas okupacji, pobytu w obozach koncentracyjnych i udziału w walkach partyzanckich. (tab)

Odwołanie podsekretarza stanu

Na wniosek Ministra Górnictwa i Energetyki, prezes Rady Ministrów odwołał:

— mgr. inż. Jana Kuczmę — ze stanowiska podsekretarza stanu w Ministerstwie Górnictwa i Energetyki, w związku z przejściem na inne kierownictwo stanowisko państwowe;

— mgr. inż. Tadeusza Dryżkę — ze stanowiska podsekretarza stanu w Ministerstwie Górnictwa i Energetyki, w związku z przejściem na emeryturę. (PAP)

Nielatwe zadania nowego rządu greckiego

W czwartek w południe w siedzibie premiera przy Pałacu Konstytucyjnym w Atenach odbyła się uroczystość zaprzysiężenia pierwszego rządu parlamentarnego od czasów obywatelskiej junty wojskowej. Szef nowego gabinetu, premier Konstantinos Karamanlis i ministrowie złożyli przysięgę na ręce arcybiskupa Aten, Serafima.

W skład nowego 35-osobowego gabinetu weszło 19 ministrów i 16 wiceministrów. 30 z nich jest członkami parlamentu z ramienia partii Karamanlis — Nowa Demokracja, która dysponuje absolutną większością głosów w parlamencie. Resztę stanowią tzw. technokraci.

Ministrem spraw zagranicznych został zawodowy dyplomata, Dimitrios Bitsios, który objął kierownictwo tego resortu w rządzie przejściowym po ustąpieniu Jeorjosa Mawrosa. Ministrem obrony pozostał Ewangelos Aweroff. Swoje stanowisko utrzymał ponadto minister porządku publicznego, Solon Gikas.

Z innych ważniejszych członków rządu należy wymienić ministra do spraw współpracy gospodarczej i planowania Panajotisa Papanigoras, spraw wewnętrznych — Konstantinosa Stefanopulosa, finansów — Ewangelosa Dewlo, logu, sprawiedliwości — Konstantinosa Stefanakisa. Funkcję ministra przy urzędzie premiera objął Jeorjos Rallias, a wiceministrami p/u premiera zostali b. rzecznik Karamanlisa na emigracji — Panajotis Lambrias i brat premiera, Achilles.

Przed zaprzysiężeniem rządu odbyło się ostatnie posiedzenie gabinetu przejściowego, którego członkowie podali się do dymisji. Gabinet ten został utworzony przed 40 dniami celu przygotowania i przeprowadzenia wyborów powszechnych.

Przed nowo utworzonym rządem stoi wiele nielatwych do rozwiązania problemów, przede wszystkim uregulowanie sprawy Cypru oraz podźwignięcie gospodarki kraju, w którym inflacja przekracza 30 proc. w skali rocznej, a zadłużenie zagraniczne wynosi ponad 4,5 mld dolarów. Rząd będzie musiał także przystąpić do spełnienia jednej z głównych obietnic przedwyborczych, a mianowicie ukarania winnych siedmioletniej dyktatury i oczyszczenia aparatu administracyjnego z pozostałości junty wojskowej. Dysponując znaczną większością głosów, Karamanlis ma zapewnić dużą swobodę działania. Trudno jest jednak powiedzieć, w jakim kierunku pójdą jego pierwsze poczynania, bowiem w toku całej kampanii wyborczej nie przedstawił on właściwie żadnego konkretnego programu. (PAP)

Posiedzenie Sejmu PRL

Dokończenie ze str. 1

zapewnienia postępu w produkcji rolnej.

Program żywnościowy jest — jak stwierdził pos. J. Pińkowski — dalekosiężny w swoich celach, zamierzeniach i dobroczynnych skutkach. Wymagać on jednak będzie dla jego sprawnej realizacji wzmoczonego wysiłku całego społeczeństwa. J. Pińkowski wniósł w imieniu Klubu Poselskiego PZPR i z upoważnienia Klubu Poselskiego ZSL o uchwalenie przez Sejm projektu uchwały.

W dyskusji nad zreferowa-

nym przez premiera planem działań rządu nad realizacją decyzji XV Plenum KC PZPR oraz projektem uchwały Sejmu „O dalszą poprawę wyżywienia narodu i rozwój rolnictwa” — zabierali głos reprezentanci wszystkich klubów i kół poselskich oraz posłowie bezpartyjni.

W swych wystąpieniach posłowie szczegółowo omawiali najbardziej węzłowe zagadnienia związane z rozwojem gospodarki żywnościowej. Koncentrowano się m.in. na wskazaniu konkretnych kierunków rozwoju rolnictwa, które jest

podstawowym działem kompleksu żywnościowego, dostarczycielem surowców dla produkcji artykułów spożywczych. W centrum uwagi posłów znalazły się tu także sprawy jak:

— pełne zagospodarowanie i właściwe wykorzystanie ziemi, gdyż w tej dziedzinie tkwią poważne rezerwy naszego rolnictwa;

— techniczna rekonstrukcja gospodarki rolnej i związane z tym zapewnienie mu coraz bardziej nowoczesnych maszyn i urządzeń;

— szerokie upowszechnienie nowoczesnych form produkcji rolnej, takich, jak różnorodne sposoby działania zespołowego, specjalizacja produkcyjna, kooperacja itp.;

— sprawy zaopatrzenia wsi w wodę;

— dalszy dynamiczny rozwój hodowli i wzrost produkcji psz;

— wprowadzenie do praktyki produkcyjnej osiągnięć nauki i techniki;

— umocnienie roli sektora uspołecznionego w rolnictwie.

Kolejny szeroki obszar zagadnień, którym wiele miejsc poświęcił dyskusjanci — to sprawy zmian w naszym tradycyjnym narodowym jadłospisie. Chodzi tu o kształtowanie różnorodnymi środkami takich sposobów odżywiania się, które są zgodne z nauką o racjonalnym żywieniu.

Wszyscy zabierający głos po słowie wysoko ocenili działania jakie rząd zamierza podjąć dla zapewnienia realizacji programu wyżywienia narodu oraz akcentowali że dla jego urzeczywistnienia potrzebny jest rzetelny wysiłek całego społeczeństwa.

W dyskusji zabierali głos pos. pos.: Józef Przytułski (ZSL), Wacław Kozubski (SD), Adam Parol (PZPR), Jerzy Hagmajer (bezp.), „Pax”, Edmund Lehmann (ZSL), Janusz Zabłocki (bezp.), „Znak”, Antoni Paśko (PZPR), Henryk Rafalski (ZSL), Jerzy Orłowski (PZPR), Zygmunt Filipowicz (bezp.), „ChSS”, Stanisław Karna (PZPR), Zbigniew Krzysztoforski (ZSL), Krystyna Błaszyk

(bezp.), Tadeusz Czwojdrak (PZPR), Mieczysław Marynowicz (SD), Adam Kuć (PZPR) i Dyzma Gałąz (ZSL).

Po zakończeniu dyskusji Sejm podjął uchwałę „O dalszą poprawę wyżywienia narodu i rozwój rolnictwa”. W dokumencie tym przyjęto uchwały przez XV Plenum KC PZPR i poparty przez VII Plenum NK ZSL perspektywiczny program dalszej poprawy wyżywienia narodu i rozwoju rolnictwa — za podstawę określającą kierunki polityki państwa w tych dziedzinach.

Sejm przyjął do aprobacji wiadomości przedstawionej przez premiera plan prac rządowych nad rozwojem gospodarki żywnościowej. Izba zapowiedziała do całego społeczeństwa o aktywny udział w realizacji programu, nakreślonego przez XV Plenum KC PZPR.

E. Mazurkiewicz wiceministrem rolnictwa

Na wniosek Ministra Rolnictwa Prezes Rady Ministrów mianował dr. inż. Eugeniusza Mazurkiewicza podsekretarzem stanu w Ministerstwie Rolnictwa.

Eugeniusz Mazurkiewicz od 1961 r. do chwili obecnej pracował w Komitecie Centralnym PZPR; w latach 1964 — 1965 był zastępcą kierownika Wydziału Rolnego, a w 1968 r. kierownikiem tego Wydziału. (PAP)

Telefony GONOSZA

● W szpitalu w Ostrowie „Zakończyła się” podróż dwóch 14-letnich chłopców, którzy skradli samochód w Kaliszu i wyjechali nim na przejażdżkę. Samochód ów zdołał się bowiem z wozem konnym, a następnie z ciężarówką, w wyniku czego odnieśli tak poważne obrażenia, że odwieziono ich do szpitala.

● Na ul. Traugutta w Poznaniu zapałił się samochód ciężarowy marki „Star”. Straty szacuje się na 50 000 zł.

● Na niestrzeżonym przejeździe kolejowym w Chodzieży zdarzył się w środę nad ranem smutny wypadek. Pociąg z pociągami. Tym razem skończył się na małym strachu, bo ocenianych na 500 zł stratach.

● W nocy ze środy na czwartek został potrącony na Garbatach w Poznaniu przez pociąg 26-letni Roman K. z Katowic. Finalnie ogólnie obrażenia i pobyt w szpitalu. (b)

LOGODA

Zachmurzenie na ogół umiarkowane. Miejscami możliwe niewielkie opady deszczu. Temperatura maksymalna od 6 do 10 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków południowych.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Zbyszek Kruszonec

GŁOS WIELKOPOLSKI; Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Marian Flejsterowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porzycki (redaktor naczelny), Zbigniew Sęk, Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział miński 659-39. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch” — Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i terminy druków ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Reklamodawcy nie zwracamy. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocznik (104 zł), rok (208 zł) przyjmuje za pośrednictwem blankietów PKO. Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch” ul. Zwirzyńska 9, 60-813 Poznań, na konto PKO nr 5-6-151, ponadto listonosze i urzędy pocztowe. Indeks nr 35029.

Nie tylko spichlerz Polski

Uczestniczyłem niedawno w kilkudniowym seminarium dla publicystów zajmujących się sprawami gospodarki żywnościowej i przemysłu rolno-spożywczego. Podczas dyskusji nad programem zagospodarowania przestrzennego kraju do roku 1990 jeden z dziennikarzy lubelskich, który z zadowoleniem przyjął wiadomość, że w przyszłości przemysł spożywczy najbar-

ziej będzie się rozwijał w północno-wschodniej części Polski, spytał jak potraktowane będą dotychczasowe tradycyjne rejonu przemysłu rolno-spożywczego, czyli Wielkopolska i Pomorze. Zastępca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów Longin Cegielski skomentował to mniej więcej następująco: o ile w rejonach północno-wschodnich przemysł spożywczy — z praw-
dopodobieństwa — będzie się dopiero rodził, o tyle w przypadku Wielkopolski należy mówić raczej o jego umacnianiu się, dalszej specjalizacji i rozwoju coraz bardziej specyficznych dziedzin przetwórstwa. Tak więc Wielkopolska nadal spełniać będzie rolę krajowego zielonego zagłębia, a w programie społeczno-gospodarczego rozwoju woj. poznańskiego, przemysł rolnospożywczy stanowić ma jedną z najwęższych i rozwijających się branż.

NAJBLIŻSZA PIĘCIOLATKA

27 sierpnia br. Biuro Polityczne KC PZPR zaakceptowało program społeczno-gospodarczego rozwoju Poznania i województwa poznańskiego na lata 1976-80. Z tej decyzji wyraźnie wynika znaczna rola, która w najbliższej pięcioletniej w rozwoju województwa odegra przemysł spożywczy. Przy modernizacji przemysłu w Wielkopolsce główna uwaga zwrócona zostanie właśnie na branżę spożywczą oraz przemysł lekki, drzewny i mineralny. Podobnie będzie też w Poznaniu, gdzie dominować ma przemysł elektromaszynowy oraz spożywczy, chemiczny i precyzyjny.

Ważne zadania stoją zatem przed wielkopolskim rolnictwem stanowiącym zaplecze dla rozwoju przetwórstwa rolnospożywczego. Wartość produkcji globalnej rolnictwa w roku 1980 w porównaniu do przewidywanego wykonania w 1975 roku powinna wzrosnąć o 20 procent, w tym skup żywności o 30 procent.

Dalszy rozwój przemysłu spożywczego w naszym regionie jest możliwy dzięki istnieniu wysoko wykwalifikowanych specjalistów. Przemysł spożywczy zatrudnia tutaj największą liczbę pracowników spośród wszystkich województw i dostarcza ponad trzecią część wartości globalnej produkcji przemysłu Wielkopolski. Jeżeli na przykład w Warszawie w przemyśle tym pracuje około 8 000 osób, to w Poznaniu ponad 13 000. W województwie zaś w 280 zakładach zatrudnionych jest około 42 000 pracowników.

Nie przypadkiem w Poznaniu mają swoje siedziby zjednoczenia: przemysłu koncentratów spożywczych i przemysłu ziemniaczanego. Zakłady produkujące wyroby z tych dwóch branż znane są konsumentom w całym kraju. Znaki firmowe „Winiar” czy „A-

Paszowe żniwa w jednym z kombinatów PGR.

Fot. — Archiwum



mino” kojarzą się z coraz nowocześniejszą i łatwiejszą w przygotowaniu żywnością. W fabrykach Wielkopolskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Ziemniaczanego w Luboniu, Pile, Wronkach, Wągrowcu i Stawie wytwarza się niemal połowę całej produkcji krajowego przemysłu ziemniaczanego. W Wielkopolsce rozwinięte są też inne branże, m.in. zbożowo-młynarska, warzywno-owocowa, mięsna, spirytusowa, cukiernicza, piwowarsko-słodownicza oraz mleczarstwo, cukrownictwo i chłodnictwo.

Trzeba tu wspomnieć o dużej roli Wielkopolski w produkcji maszyn dla przemysłu spożywczego. Ponad dwie trzecie zakładów „Spomazsu” rozlokowanych jest właśnie w naszym regionie.

POMOC NAUKI

Rozwój przemysłu spożywczego w Wielkopolsce jest możliwy dzięki temu, iż w Poznaniu istnieją liczne placówki naukowe przygotowujące kadry i prowadzące badania na użytek technologii rolnospożywczego. Są to w większości placówki o zasięgu nie tylko krajowym.

Szczególnie ważną rolę odgrywa jeden z najstarszych w Polsce Wydział Technologii Żywności i Żywnienia Akademii Rolniczej. Szeroki zakres prac podjęto też w centralnych laboratoriach przemysłowych: jajczarsko-drobiarskiego, ziemniaczanego i koncentratów spożywczych.

By zdać sobie sprawę z tego, jak ważną rolę odgrywa te laboratoria w rozwoju nowoczesnego przemysłu, wystarczy posłużyć się przykładem choćby tej ostatniej placówki. Tutaj narodziły się produkty, które zna chyba każdy Polak: kawy „Inka” i „Marago”, odżywki dla niemowląt „Risol-mal” i „Maltovit”, seria odżywek „Bobo-Vita” i odżywek niskokalorycznych, m.in. „Mik-nikal” oraz „Redulac”. W laboratorium tym opracowano wiele fundamentalnych technologii dla dzisiejszego przemysłu koncentratów spożywczych.

CZAS INWESTYCJI

Wytoczony na XV Plenum KC PZPR program rozwoju gospodarki żywnościowej w Polsce zakłada dalszy dynamiczny rozwój przemysłu spożywczego. W ubiegłej pięcioletniej przemysł ten otrzymał na swoje inwestycje 36 mld zł, a już w bieżącej — 86 mld. Jest to wydatek odczuwalny. W wielu działach już w roku ubiegłym osiągnięty został poziom produkcji przewidziany na koniec roku 1975. Wprowadzono szereg nowoczesnych technologii przetwarzania i przechowywania żywności. W minionych trzech latach zbudowano w kraju 260 nowych zakładów tej branży.

W przyszłej pięcioletniej na inwestycje dla tego przemysłu przeznaczony jest 120 mld zł. Do roku 1990 produkcja przetwórstwa rolnospożywczego wzrośnie dzięki temu około 3,5-krotnie, a w niektórych branżach jeszcze znacznie. Na przykład w chłodnictwie — 10-krotnie, koncentratów spożywczych — 7-krotnie i drobiarstwie — 5-krotnie.

Inwestycje w przemyśle spożywczym nie omijają oczywiście i naszego województwa. W obecnej pięcioletniej na rozwój tej branży przeznaczo-

no w Wielkopolsce 9 mld zł. To znaczna suma, trzykrotnie niemal większa w porównaniu do nakładów z okresu 1966 — 70.

Tylko w branży spożywczej można by znaleźć kilka świeżych jeszcze przykładów niezwykłego tempa realizacji inwestycji. Oto np. w ubiegłym roku, po zaledwie 15 miesięcy trwającej budowie, oddano do użytku dwie unikalne destryniarnie w Luboniu i Stawie — jedne z najnowszych i największych w świecie. We wrześniu br. rozpoczęła produkcję poznańska wytwórnia Pepsi-Coli. Budowano ją 5 a nie 15 miesięcy jak przewidywał cykl inwestycyjny. Jest to najszybciej wybudowana wytwórnia Pepsi-Coli spośród 1 200 istniejących na całym świecie.

Wielkopolska ma szansę nadal być czołowym krajowym producentem żywności. Jednym z zadań wyznaczonych na szczeblu regionu w programie społeczno-gospodarczego rozwoju kraju do roku 1990 jest właśnie spełnianie funkcji zielonego zagłębia. Wynika to nie tylko z tradycji, ale także obecnych i przyszłych możliwości wielkopolskiego rolnictwa i przemysłu spożywczego. Tak to też, jeszcze w czerwcu br., oceniono na Plenum Komitetu Wojewódzkiego partii.

MAREK PRZYBYLSKI

Partia w gminie

Iść tam gdzie trudniej

Niezwykła to gmina — nie tylko z racji dwójności miejsko — wiejskiej, wynikającej ze wspólnej władzy partyjnej — państwowej dla legitymującego się sześćdziesięcioletnią metryką miasteczka Stęszewa (4 tysiące mieszkańców) i dla 9 tysięcy ludzi zamieszkujących na wsi. Podział według miejsca zamieszkania w mieście czy na wsi nie wszystko tu wyjaśnia, bowiem w odległości dwudziestu kilometrów działa olbrzymia pompa ssąca: aglomeracja stołecznego województwa, której przez myśl przyciąga zarówno jeden jak i drugi. Codziennie około dwóch tysięcy stęszewian ze wsi i z miasta dojeżdża do pracy do Poznania — i niejednemu z nich trudno byłoby odpowiedzieć na pytanie, czy bardziej czuje się mieszkańcem swojej gminy, przejętym jej sprawami i problemami — czy też członkiem środowiska robotniczego Cegielskiego, Stomila, Pometu czy innych zakładów produkcyjnych „wielkiego sąsiada”.

Potencjał do wykorzystania

Sam Stęszew, jeśli idzie o przemysł, również nie jest odmacochy. Miejscowe przedsiębiorstwa, z Zakładami Drzewnymi na czele, zatrudniają około dwóch tysięcy ludzi. Żyjących i pracujących na miejscu.

— I już macie pierwszy, nie mały problem w naszej pracy partyjnej — mówi I sekretarz Miejsko-Gminnego Komitetu PZPR w Stęszewie Stanisław Patalas. — Wśród tych dwóch tysięcy ludzi dojeżdżających

do Poznania jest wielu członków PZPR. Przedstawiają oni niebagatelną potencjalną aktywność społecznej i politycznej, który, jak dotąd, wyzwala się przede wszystkim w miejscu pracy, w zakładowej organizacji partyjnej. A dlaczego nie wykorzystywać go tutaj, dla społecznego rozruszania własnego środowiska? W tym właśnie tkwi problem, typowy zresztą dla całego naszego powiatu poznańskiego. Zdajemy sobie sprawę, że uporać się z nim nie jest łatwo. Rozumieć bowiem trzeba mieszkańca takie go Będlewa czy Modrzy, że po powrocie do domu, najpierw pociągami, potem rowerem — nie przejawia on zbytnej ochoty do działalności społecznej. To są jednak przypadki skrajne, wielu innych ma znacznie dogodniejsze warunki do jazdy i tym samym możliwość włączenia się w sprawy środowiska w miejscu zamieszkania. Przykład członków partii — mandatariuszy naszej Gminnej Rady Narodowej, świadczy, że jest to zupełnie możliwe.

Stanisław Patalas sekretarzu je w Stęszewie niespełna półtora roku. Widać, że sprawę umocnienia i zwiększenia aktywności gminnej organizacji partyjnej, liczącej obecnie ponad 600 członków, traktuje nie zwykle poważnie. — Przecież każdy członek partii, zwłaszcza na wsi — wyjaśnia sekretarz — stać się może przykładem dobrej roboty i społecznego zaangażowania, mobilizującym i oddziałującym wychowawczo na swoje otoczenie. Nie są to stwierdzenia postulatyczne, przykładów potwier-

dających ich słuszność nie trzeba daleko szukać. Taki Czesław Pińczak z Zamysłowa czy Edward Dobroń z Wielkiej Wsi to nie tylko nasi aktywiści partyjni i społeczni, ale także przodujący rolnicy, znakomici hodowcy i producenci rolni. Ich postawa społeczna i wyniki w pracy wyznaczają przysłówową poręczkę, do której starają się równać wszyscy rolnicy PZPR-owcy w naszej gminie. Jest to też jedno z podstawowych kryteriów, jakie stosujemy wobec rolników deklarujących chęć wstąpienia do partii. Są tacy, którzy poza tą chęcią niczego więcej nie reprezentują. Nie przyjmujemy ich.

Gdzie diabeł nie może...

Wprawdzie niezbyt to zrzęć nie posługiwać się tak niemiarkistowskim porzekadłem, faktem jest jednak, iż bardzo trafnie oddaje ono niedawną historię powstania podstawowej organizacji partyjnej we wsi Piekary. Przewodniczącą Koła Gospodyń Wiejskich była tam (i jest nadal) młoda, bo zaledwie 24-letnia, za to energiczna w pracy na roli i w działaniu społecznej Lucyna Targosz. To właśnie ona stała się inicjatorką wstąpienia do partii wraz z mężem i kilkoma innymi młodymi rolnikami. No wo powstała POP wybrała ją pierwszym sekretarzem. Młodzi PZPR-owcy od razu czynnie zaznaczyli swoją obecność w życiu wsi. To, czego nie udawało się zrealizować przez lata — utworzenie Klubu Rolnika — stało się za ich sprawą faktem.

Mają więc stęszewianie nie wiały dzieło, co stwierdziła również ubiegłoroczna delegacja kobiet — członkiń Komunistycznej Partii Włoch. Włoskie komunistki z podziwem wyrażały się o roli i o aktywnej uczestnictwie kobiet stęszewskich w życiu społecznym gminy, zwłaszcza w wielostronnej działalności kół gospodyń wiejskich. Dodajmy, że w tym roku cztery przewodniczące KGW wstąpiły do PZPR.

Gminna instancja partyjna przywiązuje ogromną wagę do obecności kobiet w swoich szeregach. Sprawie tej poświęca jedno ze swoich tegorocz-

nych plenarnych posiedzeń. — Zdajemy sobie sprawę — mówią działacze w Stęszewie — że kobieta, zwłaszcza w roli matki, odgrywa niezmiernie ważną rolę wychowawczą. Od niej dziecko otrzymuje pierwszą i najważniejszą chyba naukę rzetelności w traktowaniu swoich obowiązków, patriotyzmu i społecznego zaangażowania. Dlatego blisko współpracujemy z organizacjami kobiecymi, uczestniczymy regularnie w zebraniach ich aktywów, co przyspiesza m.in. załatwianie spraw w danym środowisku ważnych dla kobiet.

Niemniej odpowiedzialnie traktuje gminna instancja środowisko młodzieży. Czyny to zresztą w sposób nieszaflonowy. W przeciwnieństwie do zwykłego, który nakazywał kierować do pracy z kołami organizacji młodzieżowych starszych członków partii (bo bardziej doświadczonych), tutaj wybiera się młodszymi opiekunów z ramienia Komitetu Gminnego. — Młodzi prędzej znajdą wspólny język — argumentują stęszewscy działacze. — Niech nasz przedstawiciel nawet z nimi potoczy na wieczorku, jak przyjdzie do spraw poważnych, łatwiej się dogadają.

Recepta działacza

Za kilka dni Miejsko-Gminny Komitet PZPR w Stęszewie przystąpi do pierwszego etapu swojej konferencji sprawozdawczo-wyborczej. Będzie to podsumowanie pierwszej kadencji instancji gminnej, która powstała przed dwoma laty z połączenia Komitetów Miejskiego i Gromadzkiego PZPR w Stęszewie oraz Komitetu Gromadzkiego w Strykowie. Nie był to czas zmarnowany. Wykorzystany został na skonolidowanie i uaktywnienie gminnej organizacji partyjnej, w jej nowym kształcie i formie. Wiele z pewnością trzeba będzie jeszcze zrobić. Najważniejszą, że obrane kierunki spraw dają się w działaniu.

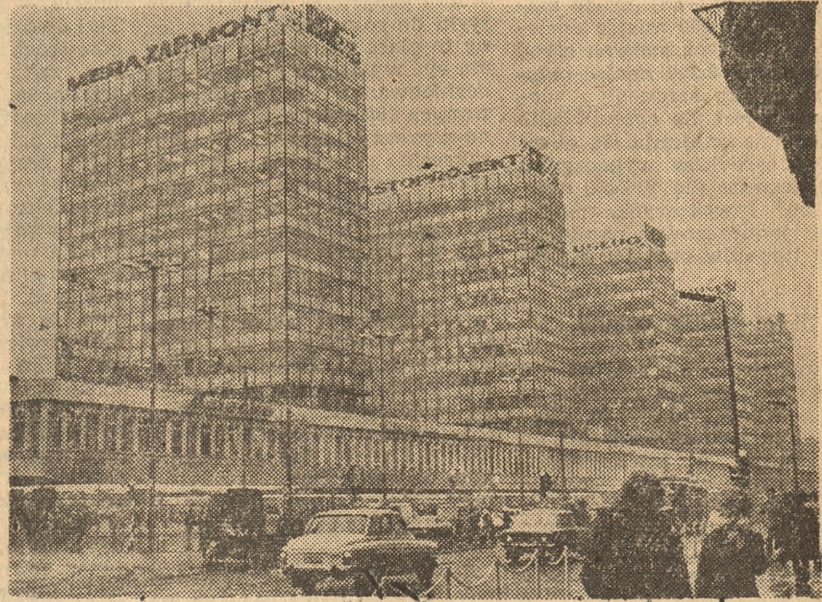
Kiedy na zakończenie pytam sekretarza Patalasa o jego własną receptę na skuteczność w pracy partyjnej, odpowiada bez wahania: — Nie chodzić tam, gdzie jest dobrze, lecz iść tam, gdzie trudniej, gdzie można coś poprawić. Siła wem — równać w górę.

KAZIMIERZ MARCINKOWSKI

W Poznaniu stolicy regionu



Każdy tydzień, miesiąc — przynosi znaczne zmiany w poznańskim krajobrazie. Mieszkańcy stolicy Wielkopolski nie szczędzą trudu, by miasto ich było coraz piękniejsze i zasobniejsze. Powstają nowe osiedla mieszkaniowe (na zdjęciu górnym fragment Wino-grad), punkty handlowo-usługowe (jak np. poznańskie Centrum — zdjęcie obok), modernizuje się ciężki komunikacyjny.



Fot. (2) — K. Przychodźki

Rok dobry jak żaden

Pod względem rozwoju ruchu turystycznego, rekreacji i wypoczynku mijający rok był owocny jak żaden do tej pory. Miarą postępu jest też fakt, iż mimo niesprzyjającej tego lata pogody — w porównaniu z 1970 — liczba korzystających z Wielkopolsce z wypoczynku indywidualnego prawie się podwoiła, to w znacznej mierze stało się dlatego, że rozbudowano znaczne ośrodki rekreacji. Dzisiaj region nasz dysponuje 27 ogólnodostępnych obiektami wypoczynku pobytowego, w których tylko zakłady pracy mają prawie 16 000 miejsc noclegowych. W tych samych ośrodkach ponad 2 200 miejsc całonocnych lub sezonowych... dostępnych jest dla ogółu. Nadto w regionie znajduje się obecnie 59 ośrodków wypoczynku świątecznego dla 256 000 osób, 190 pól biwakowych, mogących jednorazowo pomieścić 2 600 turystów oraz 149 kąpielisk.

5 600 MIEJSC WIĘCEJ

Mówi się, że ten rok był charakterystyczny dla rozwoju za plecami wypoczynkowego. Uzasadnieniem tego stwierdzenia należy szukać w intensywnym realizowaniu szeregu potrzebnych inwestycji. W porównaniu z rokiem poprzednim o 899 miejsc powiększyła się baza hotelowa, głównie przez oddanie do użytku hotelu „Polonez” w Poznaniu, hotelu w Koninie i motelu „Polonia” w Podstolcach. Ponad 300 miejsc przybyło na polach biwakowych, a 1 250 na placach namiotowych. Prawie 1 500 miejsc zyskały wielkopolskie ośrodki sportu, turystyki i wypoczynku, a 300 — ośrodki zakładowe. Warto też wspomnieć, że znacznie lepiej niż w poprzednich latach rozwinęło się organizowanie wsi letniskowych. Jest ich w Wielkopolsce 25 tj. o 16 więcej niż w 1973 r. Dysponują one miejscami dla 1 246 osób w jednym turnusie. Za szczególnie jednak osiągnięcie trzeba uznać budowę 32 gościńców przydrożnych; jest w nich ogółem 627 miejsc noclegowych.

Ogółem w porównaniu z poprzednim rokiem, nasze województwo zyskało ponad 5 600 miejsc dla potrzeb turystów i wczasowiczów.

Dalszej też poprawie uległo żywienie wypoczynkowych, m. in. również dzięki pobudowaniu wspomnianych gościńców (2 000 miejsc konsumpcyjnych), nowych hoteli i moteli z restauracjami oraz zwiększeniu liczby miejsc na tarasach i w ogródkach, a także przez wzrost liczby placówek tzw. „małej gastronomii” (bary, bufety, sprzedaż obwoźna, różna itp.).

SPORO OBIEKTÓW W PLANIE

Ważną rolę w polepszeniu warunków rekreacji w naszym województwie i Poznaniu w obecnej 5-letniej odcieżyła uchwała, którą przed kilkoma laty podjęła wojewódzka instancja związków zawodowych wspólnie z władzami kultury fizycznej i turystyki. Określono w niej zadania na lata 1971-75 także w dziedzinie poprawy warunków turystyki i wypoczynku, wskazując braki i kierunki postępowania. Inicjatywa ta spowodowała, że na turystycznej

mapie Wielkopolski zaczęły znikać białe plamy. Pobudowano do działania władze terenowe, różne organizacje i zakłady pracy.

Zgodnie z wytycznymi wspomnianej uchwały, których dotychczasowa realizacja będzie niebawem omawiana na jednym z plenarnych posiedzeń Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych, poszczególne powiaty przeprowadzą inwentaryzację stanu pośiadania w zakresie zaplecza rekreacyjno-turystycznego. Przystąpiono też do opracowania programu rozwoju turystyki do roku 1990. Dalekosieżny to plan, ale w jego wyniku ma być w naszym regionie zmodernizowanych bądź pobudowanych 160 obiektów turystycznych-wypoczynkowych. W tym zakresie pracowni urbanistyczne przedstawiły już szereg opracowań przestrzennych. Ich realizacja pozwoli udostępnić dla potrzeb rekreacji pracujących większe obszary w ośrodkach już istniejących bądź zagospodarować nowe rejony. Dotyczy to plany m. in. Jeziora Kierskiego, Boszkowa, jezior wilczyńskich oraz kórnicko-zaniemskich, Jeziora Budziszewskiego, Jeziora Lusowskiego i wielu innych zakątków województwa.

DZIAŁAĆ KOMPLEKSOWO

Byłoby błędem sądzić, że ten rok, tak obfitujący w nowe inwestycje, zapewnił dobry, atrakcyjny wypoczynek wszy-

stkim pragnącym z niego korzystać. Jest jeszcze wiele do zrobienia, tym bardziej, że już w przyszłym roku podwoi się liczba dodatkowych dni wolnych od pracy. Uległy też zmianie warunki dysponowania funduszem socjalnym upowszechnionym na wszystkie zakłady i przedsiębiorstwa. Wystarczające to bodźce do dalszej, intensywniejszej poprawy warunków wypoczynku. Tak urlopowego, jak i świątecznego.

Przed wszystkim — w ramach modernizacji — zniknąć muszą — wszelkie prowizorki, tu i ówdzie, w istniejących już ośrodkach ogólnodostępnych czy zakładowych, uzupełnić trzeba zaplecze gastronomiczno-usługowe. Czas też skończyć z pokutującą jeszcze niekiedy przypadkowością, a realizować wszystkie zamierzenia kompleksowo. Właśnie tak, by przybywający do jakiegoś ośrodka turysta miał zapewniony w nim możliwie wysoki standard. Rzecz bowiem w tym, że wczasowiczom i wycieczkowiczom nie wystarczy już tylko wygodny nocleg i możliwość kąpieli w jeziorze. Należy bardziej zadbać — tam gdzie to jeszcze konieczne — o jego wyżywienie, zaopatrzyć ośrodek w dostateczne ilości sprzętu campingowego i wodnego, w sprzęt do gier i zabaw, uatrakcyjnić wypoczynek przez rozmaite formy zbiorowej i indywidualnej zabawy.

Wymagać też trzeba systematycznej i pełnej realizacji

zadań przez przedsiębiorstwa, którym zleca się budowanie czy modernizację ośrodków. Tam, gdzie to możliwe należy przyspieszać wykonanie zleconych robót, by nie przepadała żadna złotówka z przeznaczonych na tego rodzaju inwestycje. Nadal istnieje potrzeba rozwijania inicjatyw i czynów społecznych, zwłaszcza w małych miasteczkach i na wsi. Tutaj warto podkreślić, że tylko w latach 1971-73 wybudowano w Wielkopolsce obiekty wypoczynkowe wartości 51 mln. zł. Z kwoty tej na czyny społeczne przypada prawie 37 mln zł. W tym roku wartość prac społecznych w omawianym zakresie zamknie się sumą 12 mln zł.

Potrzebne jest też rozszerzenie inwestycji zespołowych przez łączenie funduszy różnych zakładów pracy. Praktyka wykazuje bowiem, że tego rodzaju budowy są tańsze, przy noszą większy pożytek późniejszym użytkownikom.

I wreszcie — przyszły rok powinien przynieść sprawniejszą obsługę udających się na wypoczynek, zwłaszcza świątecznym i miejskimi środkami lokomocji (tzw. „zielone linie”) oraz poprawą w zakresie obsługi zmotoryzowanych.

☆

Wyciągnięcie wniosków z do tychczasowych przedsięwzięć i pełna realizacja wytycznych zamierzeń — w myśl zaleceń Biura Politycznego KC PZPR, Prezydium Rządu i CRZZ — po winny w efekcie i w naszym regionie jeszcze bardziej poprawić warunki wypoczynku. Ma to bowiem ogromny wpływ na rytm codziennej pracy, na ogólną poprawę warunków bytu mieszkańców.

EUGENIUSZ COFTA

„Polmot Oy”: polsko-fińska spółka z perspektywami

Zapoczątkowany jeszcze w 1969 r. eksport „Polskich Fiatów 125” do Finlandii utorował drogę pierwszej polsko-fińskiej spółce handlowej, którą powołano do życia umową, podpisaną we wrześniu br. podczas ostatnich Międzynarodowych Targów „Tacon-74” w Poznaniu. Ze strony polskiej udziałowcami spółki są: Przedsiębiorstwo Handlu Zagranicznego Przemysłu Motoryzacyjnego „Polmot” i wyspecjalizowane w organizowaniu tego rodzaju spółek Towarzystwo Handlu Międzynarodowe go „DAL”, a ze strony fińskiej wielki, wielobranżowy koncern „Wihuri Yhtymä Oy”.

Koncern „Wihuri”, w którego skład wchodzi 16 dużych przedsiębiorstw produkcyjnych i usługowych, jest jednym z największych w Finlandii. Jest on m. in. producentem i eksporterem przyczep i naczeptów samochodowych, maszyn, opakowań; ma własne statki, samoloty i tory wyścigów samochodowych; jest poważnym importerem na rynek fiński samochodów osobowych, ciągników i maszyn rolniczych — a w ostatnich latach wyłącznym importerem „Polskich Fiatów 125”.

Eksport naszych samochodów do Finlandii rozwija się po myślnie; sprzedajemy na ten

rynek do 1500 „Polskich Fiatów 125” rocznie. Fabryka Samochodów Osobowych na Żeraniu, potrafiła dostosować się do wymogów fińskich odbiorców, podejmując przed kilkoma laty produkcję tzw. fińskiej wersji „Polskiego Fiata 125”. Obecnie większość zastosowanych wówczas rozwiązań — zgodnie z wymogami fińskiego partnera — wchodzi do standardowego wyposażenia naszego „Fiata 125p”.

Pomyślnie układająca się współpraca między naszym przemysłem motoryzacyjnym, a koncernem „Wihuri” stała się podstawą do podniesienia jej na wyższy poziom i zdecydowała o powołaniu spółki handlowej o nazwie „Polmot Oy”. Jej zadaniem jest zwiększenie sprzedaży „Polskich Fiatów 125” i wyposażenia garażowego do Finlandii; oferowanie i dostarczanie do Polski produktów przemysłu fińskiego.

W skład zarządu spółki wchodzi Polacy i Finowie. Również personel spółki — z siedzibą w Helsinkach — składać się będzie z polskich i fińskich pracowników. Spółka rozpocznie działalność handlową jeszcze w listopadzie br — po formalnym jej zarejestrowaniu w Finlandii. Od 1 stycznia 1975 r. będzie ona pracować w nowym budynku w dzielnicy Tapiola, jednej z najnowocześniejszych i najładniejszych dzielnic stolicy Finlandii.

W budynku, obok biur spółki, mieścić się będą: salon samochodowy, stacja obsługi samochodów, skład części zamiennych oraz biuro dystrybucyjne polskich samochodów na rejon Helsinek. Dostawy „Polskich Fiatów 125” oraz innych naszych towarów do Finlandii znajdą się też w pierwszym okresie w centrum uwagi spółki. Z biegiem czasu — zgodnie z założeniami — spółka dążyć będzie do zwiększenia wolumenu obrotów przez rozszerzenie asortymentu wymienianych przez oba kraje towarów oraz nawiązanie współpracy kooperacyjnej między przemysłami Polski i Finlandii. (PAP)

SPORT-SPORT

Holandia — Włochy 3:1

Lech pokonał GKS w Pucharze Polski

W rozegranym w Tychach spotkaniu piłkarskim o Puchar Polski miejscowy GKS przegrał z poznańskim Lechem 0:1, bramkę zdobył w 63 min. Tomkowiak. Widzów ok. 8 tys.

Od pierwszych minut spotkania z boiska widać nudę. Gra toczyła się przeważnie w środku pola, obie drużyny stosowały krótkie krycie, przetrzymywały piłkę, a strzały na obie bramki można było policzyć na palcach jednej ręki. Większość z nich oddał Jakóbczak, który jako jedyny piłkarz na boisku wykazywał ochotę do gry.

Po przerwie obraz gry nie uległ zmianie. Częściej jednak dochodziło do spieć pod bramką zespołu tyńskiego. Właśnie po jednej z ak-

cji na polu karnym gospodarzy, Tomkowiak z najbliższej odległości wepchnął piłkę do siatki.

Ostatnie minuty tego nudnego meczu należały do górników, którzy nie potrafili jednak wykorzystać licznych dogodnych sytuacji. W drużynie GKS Tychy, z wyjątkiem Czarnynogi i momentami Szychnitowskiego, wszyscy zagrali poniżej swoich możliwości. W Lechu podobali się Jakóbczak i bramkarz Karwecki.

Sensacja w Atenach

Piłkarze RFN zremisowali z Grecją

Piłkarski mistrz Europy i świata — reprezentacja RFN zremisowała w swoim pierwszym eliminacyjnym meczu mistrzostw Europy z Grecją w Atenach 2:2 (0:1). Bramki dla RFN strzelił: Cullmann w 51 min. i Wimmer w 83 min., a dla Grecji — Delikaris w 12 min. i Eleftherakis w 70 min.

Zdecydowany faworyt grupy VIII, stracił niespodziewanie punkt z Grecją, uznawaną w europejskim futbolu za „średniaka”. Wynik jest szczęśliwy dla RFN, gdyż jeszcze na 7 minut przed końcem gospodarze prowadzili 2:1.

Już w pierwszej połowie okazało się, że Grecy nie czują żadnego respektu przed mistrzami świata. Na każdy atak odpowiadali kontratakami i po 45 min. gry prowadzili 1:0. Gdy w 6 minut po przerwie Cullmann wyrównał, wydawało się, że podopieczni trenera Schoena opanują sytuację. Tymczasem gospodarze, przy ogłuszającym do pingu kilkunastu tysięcznej widowni, nadal prowadząc równorzędną grę, objęli ponownie prowadzenie. Dopiero dzięki celnemu strzałowi głową Wimmera w ostatnich minutach spotkania drużyna RFN uratowała punkt.

Był to 200 międzypaństwowy mecz reprezentacji RFN. Odnotowała ona w nich 130 zwycięstw, zanotowała 47 porażek, a 33 mecze zremisowała.

Tabela grupy VIII:

1. Grecja	2:2	5-5
2. Bułgaria	1:1	3-3
3. RFN	1:1	2-2
4. Malta	—	—

G. Vilas zwyciężąc Grand Prix

Rewelacja tegorocznego sezonu tenisowego, młody zawodnik argentyński Guillermo Vilas, zapewnił sobie zwycięstwo w tegorocznej klasyfikacji Grand Prix (nagroda 100 tys. dolarów).

Podczas turnieju w Buenos Aires, startując z Hiszpanem Orantesem, wygrał debia przeciwko parze argentyńskiej Escarbanos Caruthers 5:7, 6:1, 6:2. Vilas zdobył dzięki temu zwycięstwu kolejne 3 punkty i ma obecnie 728 pkt., co daje mu praktycznie pierwsze miejsce na liście „Grand Prix”.

„Totek” płaci

PP Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach Toto-Lotka z dnia 17 bm. stwierdzono:

Losowanie 1: 6 roz. z 6 trafieniami — wygrane po 526.433 zł, 1 roz. z 5 traf. prem. — wygrane po 526.433 zł, 248 roz. z 5 traf. zwykł. — wygrane po ok. 9.300 zł, 13.602 roz. z 4 trafieniami — wygrane po 225 zł i 235.954 roz. z 3 trafieniami — wygrane po 13 zł.

Losowanie 2: 1 roz. z 6 trafieniami — wygrane po 1.000.000 zł, 2 roz. z 5 traf. prem. — wygrane po 741.605 zł, 120 roz. z 5 traf. zwykł. — wygrane po ok. 17.000 zł, 8.459 roz. z 4 trafieniami — wygrane po 309 zł i 177.928 roz. z 3 trafieniami — wygrane po 15 zł.

„Stop-dziecko na drodze”

Rajd samochodowy

Spółeczny Wojewódzki Komitet Akcji „Stop — Dziecko na drodze” oraz Ludowy Klub Sportowy w Kiclinie są organizatorami II rajdu samochodowego dla niepełnosprawnych. Rajd rozegrany zostanie 24 listopada o godz. 10.00, a start do niego odbędzie się przed Klubu Rolnika w Kiclinie. Warunkiem uczestnictwa jest udział dziecka do lat 14 w charakterze pasażera. Zgłoszenia przyjmuje LKS Kiclin w godz. od 8.00 do 10.00 codziennie, tel. 67-63-21. (na)

Zagłębie Lubin — Górnik Zabrze 0:1 (0:0)

MRKS Gdańsk — Pogoń Szczecin 1:4 (0:0)

GKS Katowice — Wisła Kraków 0:0 (zrutami karnymi awansował GKS)

Start Łódź — Stal Mielec 0:1 (0:0)

ROW II — Polonia Bytom 1:0 (0:0)

Stal Rzeszów — ROW (Rybnik) 2:1 (1:1)

LKS — Śląsk 1:0 (1:0)

— — — — — 1:0 (1:0)

Holandia — Włochy

Na stadionie Feyenoordu w Rotterdamie zmierzyli się w środę w pojedynku eliminacji Mistrzostw Europy reprezentacje piłkarskie Holandii i Włoch. Po emocjonującej grze zdecydowane zwycięstwo odnieśli Holendrzy 3:1 (1:1). Bramki dla gospodarzy strzelił: Cruyff — 2 (65 i 80 min.) oraz Rensenbrink (24 min.), a dla Włochów — Boninsegni (5 min.).

Gra zaprezentowana przez obie drużyny nie sprawiła zawodu kibicom zgromadzonym na stadionie kibiców oraz telewizorom. „Pomarańczowi”, wzmocnieni grającymi w FC Barcelona Cruyffem i Neeskensem, potwierdzili opinie, że są obecnie jedną z najlepszych jednostek świata. Włosi raczej zawiedli. Tylko w pierwszej połowie starali się prowadzić równorzędną grę, potem oddali inicjatywę rywalom i przewaga gospodarzy była zdecydowana.

Porażka Ferencvarosu

Podobnie jak w Polsce, również na Węgrzech piłkarskie rozgrywki pucharowe sygnalizują niepokojące zmiany. Budapeszteński Ferencvaros, uległ w meczu o Puchar Węgier, doznał sensacyjnej porażki z III-ligową drużyną Vassas Izso. Po remisie 1:1 trzeciolirowcy wyeliminowali zdobywcę pucharu, wygrywając 4:3 w rzutach karnych.

Surowe kary UEFA

Komisja Kontroli i Dyscypliny Europejskiej Federacji Piłkarskiej ostro reaguje na wszelkie przejawy nieporządku na stadionach, nie sportowego zachowania piłkarzy publiczności. Rzucona przez widza petarda lub butelka naraża klub na wysokie grzywny, każda czarna kartka pokazana piłkarzowi przez sędziego spotyka się z natychmiastową reakcją.

Po ostatnich spotkaniach pucharowych znnowu posypały się kary. Grecki klub Olimpiakos Pireus zapłaci 15 tys. franków szwajcarskich, a ponadto trzy kolejne mecze pucharowe w przyszłej edycji pucharów rozegra na obym boisku, oddalonym od Pireusu o co najmniej 300 km. Od 6 spotkań UEFA odsunęły został piłkarz tego klubu Charalambos (brutalna gra i obraza sędziego), a jego kolega z drużyny Konstantinos nie będzie mógł grać w dwóch kolejnych meczach.

15 tys. franków szwajcarskich uiszczył do kasy UEFA (już po raz drugi) turecki klub Fenerbahce Stambuł za brak porządku na stadionie podczas rewanżowego meczu z Ruchem Chorzów. Klub otrzymał również zakaz sprzedaży przed i w czasie meczów napojów w szklanych opakowaniach.

Oto inne kary dla piłkarzy: zakaz gry w 6 spotkaniach UEFA: Dinu Cornel (Dynamo Bukareszt) w 4 meczach; Terence Mancini (Włochy) w 3 spotkaniach; Duncan mir Kaplicznij (ZSRR); Jony Rep McKenzie (Lecds); Jony Rep (Ajax); Rene de Saeyere (Royal Antwerp); w 2 meczach; Leszlo Harsanyi (Ujpest Dozsa); Tommy Smith (Liverpool); Brutaina gra „dyskusyjnie” z atakami — oto najcięższe przykłady nakładanych kar. (PAP)

Obozy, imprezy, zabawy

Przygotowania do zimowych wakacji szkolnych

W roku szkolnym 1974/75 Ministerstwo Oświaty i Wychowania wprowadziło nowe terminy zimowego wypoczynku dzieci i młodzieży. Prócz czterodniowej przerwy świątecznej w grudniu, uczniowie korzystają będą z ferii zimowych; w szkołach podstawowych od 21. I do 3. II, w szkołach ponadpodstawowych od 5. II do 13. II 1975 roku.

Ferie te przypadają na połowę roku szkolnego i ich zadaniem jest regeneracja sił dzieci i młodzieży, odpoczynek od wysiłku intelektualnego na rzecz działań ruchowych.

Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego przygotowało szczegółowy program ferii. Zakłady pracy zorganizują dla dzieci swych pracowników kolonie i obozy wypoczynkowe. Organizowane będą także specjalistyczne obozy szkoleniowo-wypoczynkowe m. in. przez TTPR, PTTK, Szkolny Związek Sportowy. TPD zorganizuje zimowiska dla dzieci specjalnej troski. 3 000 dzieci i młodzieży ze wsi przyjedzie na kolonie organizowane dla nich przez władze oświatowe do Poznania.

Ogółem 80 000 dzieci i młodzieży w Wielkopolsce skorzysta w okresie ferii zimowych z różnych wyjazdowych form wypoczynku. Co najmniej natomiast 100 000 uczniów będzie uczestniczyło w zajęciach rekreacyjno-wychowawczych w niejszym zamieszkania. W samym Poznaniu ferie zimowe rozpoczęły się wielką imprezą na Cydali, a zamknięcia imprezą w „A-

renie”, połączoną z finałem quizu o Poznaniu i występem zespołu harcerskiego „Gawęda”. W czasie trwania ferii 120 autokarów będzie wozilo dzieci i młodzież z 3-godzinne wycieczki z przewodnikiem po mieście. Zostaną zorganizowane 3 rajdy turystyczne. 3 kina w Poznaniu — „Tęcza”, „Warta” i „Gwiazda” udostępnią swe sale na 36 bezpłatnych seansów filmowych. Poznański Teatr Lalki i Aktora da 10 specjalnych przedstawień. Zostaną zorganizowane liczne imprezy sportowe m. in. o puchar kuratora w grach zespołowych. Udostępnione zostaną dzieciom i młodzieży pływalnie, kąpielnie, sale gimnastyczne, lodowiska „Bogdanka”. Zostanie wydrukowana dla poznańskich uczniów specjalna składowa z dokładnym programem imprez dzielnicowych i ogólnomiejskich.

Podobne programy zajęć przygotowane zostały przez władze oświatowe we wszystkich powiatach Wielkopolski. Taka forma wypoczynku zimowego i na taką skalę jest przedsięwzięciem po raz pierwszy. Szczegółowe obowiązki spoczywają tu na zakładach pracy, które winny bardzo pieczołowicie przygotować akcję zimowego dla młodzieży. (bran)





POLSKIE BIURO PODRÓŻY „ORBIS”

PO RAZ PIERWSZY ORGANIZUJE

ZIMOWY WYPOCZYNEK W SOCZI

PRZELOT NA CAŁĄ TRASIE SAMOŁOTEM

- W programie 13-dniowej wycieczki zwiedzanie MOSKWI, TBILISI oraz 7-dniowy pobyt na Kaukazie w SOCZI.
- W czasie pobytu — szereg wycieczek lokalnych, możliwości kąpieli w krytym basenie.
- Wyjazdy w m-cach styczniu, lutym i marcu 1975 roku.
- Cena od 4.500 — 4.900 zł.

ZGŁOSZENIA I ZAPISY PRZYJMUJĄ
WSZYSTKIE PLACÓWKI PBP „ORBIS”.

2892-K2

Przedsiębiorstwo Zaopatrzenia Technicznego Budownictwa Oddział w Poznaniu

zawiadamia swoich odbiorców

MAGAZYN NR 2 BĘDZIE ZAMKNIĘTY
od 2 XII do 11 XII br.

Z POWODU INWENTURY.

Inwentura obejmuje części do maszyn:
Tatra, AD-30, zagarniarka „Maz”, beto-
niarka 50 do 150 l, prościarka, nożyce,
gietarka, wyciągi i wibratory.

7490-K1

WOJEWÓDZKI OŚRODEK TECHNICZNO - WDROŻENIOWY w Poznaniu

z siedzibą w Swarzędzu,

ul. Nowy Świat 10, telefon 253 lub 192

POSZUKUJE GARAŻY:

dla samochodów „Żuk” i „nysa-towes”
na terenie miasta Swarzędza
oraz dla samochodu „nysa-mikrobus”
na terenie miasta Poznania.

Zgłoszenia
należy kierować pod adresem jak wyżej.

2674-K2

WYTNIJ I ZACHOWAJ!

WIELOBRANŻOWA USŁUGOWA SP-NIA PRACY „CZYSTOŚĆ”

WYŁĄCZNIE DLA LUDNOŚCI

prowadzi w swoich zakładach następujące
poszukiwane formy usług:

SPRZĄTANIE MIESZKAŃ I KLATEK SCHODOWYCH

— Rynek Łazarski 11 tel. 631-00

CZYSZCZENIE OKIEN, USZCZELNIANIE OKIEN
(wąta i pianka)

— ul. Inżynierska 2 tel. 502-75
— ul. Grottegera 10 tel. 616-27
— ul. Dąbrowskiego 102a tel. 422-69
— Osiedle Przyjaźni blok 12 F tel. 690-424
— ul. Zupańskiego 3

USZCZELNIANIE OKIEN TAŚMĄ ALUMINIOWĄ
(z importu)

— ul. Łukaszewicza 34 tel. 652-38

CZYSZCZENIE I LAKIEROWANIE PARKIETÓW

— ul. Małckiego 23 tel. 656-63

UKŁADANIE WYKŁADZIN PODŁOGOWYCH — PCW,
GUMOLIT, DYWANOWE (belgijskie UPLicomfort)
LAZIENKOWE (amerykańskie Mobil)

— ul. Małckiego 23 tel. 656-63

TAPETOWANIE MIESZKAŃ (tapety importowane)

— Osiedle Przyjaźni blok 12F tel. 690-424

POGOTOWIE SZKLARSKIE czynne w godz. od 12 do 20
tel. 437-60

Zapraszamy również do naszego punktu przyjmowania zleceń
na Osiedlu Jagiellońskim paw. nr 52/53.

GWARANTUJEMY SZYBKIE I FACHOWE WYKONANIE
USŁUG.

7644-K1

Praca Nauka

Pomoc domowa potrzebna na 3 godziny dziennie. Świerczewskiego 69 m. 27. Zgłoszenia od godz. 16. 47378g

Ekspedientka na pół etatu może być rencistka. Przyjmuje. Cukiernia, Poznań, ul. Kostrzyńska 2. Osiedle Warszawskie. 47043g

Tańców uczyć. Poznań, Mielnicza 27 m. 7a. 46199g

Sprzedaj

Sprzedaż beżowej białej. Sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46959g.

Sprzedam wiertarkę stołową, spawarkę transformatorową, balans 4,5 tonny, wytwornicę T-4, płytę traserską i zbiornik 1000 l. Warsztat, ul. Rybaków 4. 47585g

Sprzedam maszynę dziewiarską 7/50, do szycia „Singer”, szpularnię, wrzecion, lampę jarzeniową, taczkę ogrodową, Schlehta, Kordeckiego 42 m. 2. 47107g

Sprzedam stare płyty, obrazy, mikroskop, instrumenty muzyczne, białą broń, zegary. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46949g.

Okazja! Sprzedam piec węglowo-gazowy. Zgoda 26 m. 1. 47411g

Sprzedam kanarki ozdobne śpiewające, samczki hodowlane, uniwersalne klatki hodowlane. Poznań, Szmarzewskiego 12 m. 5 godz. 16—20. 46961g

Lokale

Mieszkanie spółdzielcze Rataje M-3, dwa pokoje, kuchnia, łazienka, III ptr., zamienie na podobne lub nieco większe bliżej centrum miasta tylko nie przejściowe pokoje. Tel. 33-37-96 wieczorem, lub Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47061g.

Samochody

Trabant nowego sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46742g.

Sprzedam Wartburga 1000 po kapitalnym remoncie. Poznań, Jesienna 17 m. 1. (Osiedle Świerczewskiego). 47040g

Nieruchomości

Sprzedam 3 ha ziemi pszenno-buraczanej koło Wronki. Tadeusz Kowalak, Środa, ul. Nowotki 16. 1162p

Dom jednorodzinny w budowie oraz pomieszczenia warsztatowe (warsztat czynny) sprzedam. Nowa Sól, zielonogórskie, tel. 34-94 po dziesiętnastę. 46630g

Sprzedam dwurodzinną willę Grunwald. Warunek mieszkanie M-4 typu własnościowego I ptr. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46786g.

Sprzedam działkę pod budowę w samym centrum miasta Opalenicy. Informacje Rynek 22 m. 1. 46639g

Poznań dom niewykończony, pobudowany parter, podpiwniczony. Warsztat 90 m² z kanałem sprzedam z powodu wyjazdu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46771g.

Kupię w Poznaniu domek jednorodzinny względnie blisko Poznania z dogodną komunikacją w cenie do 250.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46792g.

Sprzedam lub wydzierżawię hektar ziemi z barakiem granicą Poznania, tel. 546-91 lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46724g.

Dom jednorodzinny sprzedam. Aleksandrów Kuj. Rudunki 22. 46993g

Wzjęcie w dzierżawę około 0,5 ha ziemi, z mieszkaniem na dłuższy okres czasu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46917g.

Zguby Różne

12 listopada rano zgubiłam złoty pierścionek. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Zofia Siewkierka — Chodzieżka 18. 47559g

Naprawa maszyn biurowych Poznań, ul. Głogowska 39 zawiadamia o zmianie nr telefonu 611-93 na nr 62-381, Zieliński Zbigniew. 46714g

Haftopis przeniesiony z Młynów na Polną 15, wykonuje hafty, plisy, overlock, paski, guziki, dziurki, okretki, mierzki. 46896g

Bramy, furtki, ogrodzenia ozdobne balustrady, kraty, schody metalowe oraz inne konstrukcje wykonuje. Również na raty kredyt PKO Poznań — Świerczewo, ul. Jaszunskiego 12 tel. 320-445. 47175g

Uszczelnianie okien taśmą aluminiową wykonuje członek Rzemieślniczej Spółdzielni Poznań, Szczepańska 14, tel. 414-197. 46998g

Bramofony głośnomówiące do rozmowy między mieszkaniami a furtką wykonuje „TELSTAR” ul. Żydowska 15/18. 45096g

Matrymonialne

Panna lat 28 wzrost 170, ładna, zgrabna, muzykalna, wyższe wykształcenie z braku znajomości pozna kawalerę do lat 33. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46462g.

Ładna panna pozna pana do lat 40. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46721g.

Panna lat 27 wzrost wysoki, pozna kawalerę lub wdowca do lat 32. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46770g.

Blondynka o niebieskich oczach i jasnej cerze, w wieku 22 lat, z niepełnym wykształceniem wyższym, o zamiłowaniu humanistycznym pozna mądrego, wrażliwego, a także dbającego o swoją powierzchowność mężczyznę z wyższym wykształceniem, do lat 30, który pragnie zawrzeć małżeństwo oparte na przyjaźni i równości. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46469g.

Panna, lat 26 wysoka, mgr, pozna kulturalnego pana do lat 36, wyznania rzymsko-katolickiego. Dyskretna i zwrot ewentualnych zdjęć zapewnione. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46491g.

Rozwiedziona lat 35 pozna wdowcę lub rozwódkę od 30 do 35 lat, dziecko mile widziane. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46441g.

Dnia 19 listopada 1974 r. zmarł

profesor nadzwyczajny mgr inż.
BRONISŁAW KIEPUSZEWSKI

wybitny specjalista w dziedzinie obróbki skrawaniem, b. dziekan Wydziału Budowy Maszyn Szkoły Inżynierskiej w Poznaniu, b. prektor do spraw nauki, b. prektor do spraw nauczania, b. kierownik Katedry Obróbki Skrawaniem, b. kierownik Zakładu Technologii Budowy Maszyn w Instytucie Technologii Budowy Maszyn Politechniki Poznańskiej.

Autor licznych prac naukowych znanych w kraju i za granicą. Członek Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Sekcji Podstaw Technologii Maszyn przy Komitecie Budowy Maszyn PAN, Polskiego Towarzystwa Mechaniki Teoretycznej i Stosowanej, Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Mechaników Polskich.

Odniesiony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Medalem X-lecia PRL, Medalem za Zasługi dla Politechniki Poznańskiej. Laureat licznych nagród za wybitne osiągnięcia naukowo-dydaktyczne i społeczne.

W osobie zmarłego Profesora, Politechnika Poznańska traci zasłużonego naukowca, wychowawcę licznej kadry naukowej, serdecznego przyjaciela i opiekuna młodzieży studenckiej, drogiego i życzliwego kolegę.

Uroczyste pożegnanie Zmarłego odbędzie się dnia 22 listopada 1974 r. o godzinie 10 w gmachu Wydziału Budownictwa Lądowego Politechniki Poznańskiej, ul. Piotrowo nr 5, pogrzeb zaś o godz. 12 na cmentarzu na Miłostowie.

Szczere wyrazy głębokiego żalu i współczucia Rodzinie Zmarłego — składają:

Rector i Senat Politechniki Poznańskiej
Komitet Uczelniany PZPR
Rada Zakładowa ZNP

7732-K1

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 19 listopada 1974 roku zmarła nagle w wieku 26 lat, nasza droga i nigdy niezapomniana koleżanka

URSZULA BRAUN

z domu Balcerzyk,
nauczycielka Szkoły Podstawowej w Gębicach, pow. Czarńków.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 23 bm. o godz. 13 na cmentarzu w Hucie.

Meżowi i Rodzinie Zmarłej wyrazy głębokiego współczucia składają

Grono Nauczycielskie, uczniowie i Komitet Rodzicielski
przy Szkole Podstawowej w Gębicach pow. Czarńków

47626g

W dniu 19 listopada 1974 r. zmarł

kol. **STANISŁAW STASIECKI**
sędzia bokserski

W Zmarłym straciliśmy sumiennego i ofiarnego działacza pięściarskiego.

Pogrzeb odbędzie się dnia 22 bm. o godzinie 11 na cmentarzu na Miłostowie.

Sekcja boks WFS
Poznań

47624g

Dnia 20 listopada 1974 roku zmarł nagle nasz ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 69

MARCIN PINCZYŃSKI
emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o godzinie 15 w Zabikowie.

Pograżona w żałobę
żona z rodziną

47613g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 20 listopada 1974 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 65, śp.

STEFAN CELMER

mistrz krawiecki, członek ZBoWiD, odznaczony Złotą Odznaką za Zasługi w Rzemiośle.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 23 bm. o godz. 11 na cmentarzu Junikowskim.

Pograżeni w smutek

żona, córka, syn, zięć i wnuczka
Poznań, Ostrów Wlkp.

47588g

Dnia 16 listopada 1974 r. zmarł nagle

kolega mgr inż.

STANISŁAW SOBCZAK

odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, Złotą i Srebrną Odznaką NOT. Jeden z założycieli Oddziału Wojewódzkiego Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Komunikacji w Poznaniu, b. członek Zarządu i przewodniczący Komisji Rewizyjnej Oddziału SITK w Poznaniu.

W Zmarłym straciliśmy wielce szanowanego kolegę i oddanego działacza Stowarzyszenia.

Cześć Jego pamięci!

Zonie i Rodzinie Zmarłego serdeczne wyrazy współczucia składają:

Zarząd Oddziału SITK w Poznaniu
oraz Koło Zakładowe SITK
przy Politechnice Poznańskiej

2906-K2

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 19 listopada 1974 roku zmarł nagle na stanowisku pracy

BERNARD KUJAWA

długoletni i zasłużony pracownik
Hydrobudowy - 7.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 22 listopada 1974 r. o godz. 13 na cmentarzu na Miłostowie.

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają

Kierownictwo — Rada Oddziałowa — OOP
oraz współpracownicy
Bazy Sprzętowo-Transportowej
Hydrobudowy - 7 w Poznaniu

7774-K1

† Dnia 19 listopada 1974 roku zmarła po ciężkich i długich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 55, śp.

WANDA LEWANDOWSKA

pracownik restauracji „Adria”

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o godzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim,

o czym zawiadamia pograżona w smutek
rodzina

Poznań, Kościan.

47598g

† W dniu 20 listopada 1974 r. przestało bić serce naszej najlepszej matki, ukochanej babuni i prababuni

WŁADYSŁAW WYSZYŃSKIEJ

z domu Jaensch

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 22 bm. o godz. 9.15 na cmentarzu Junikowskim.

W nieutulonym smutku pograżone
dzieci i rodzina

Poznań, ul. Długa 16.

47566g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 20 listopada 1974 r. zmarła po długich cierpieniach, namaszczona Olejami św., nasza ukochana, nigdy niezapomniana ciocia, bratowa i szwagierka, przeżywszy lat 83, śp.

HELENA CHOŁDRYCH

z domu Priebe

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o godzinie 9.40 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W smutku pograżona

rodzina

47567g

Dnia 15 listopada 1974 r. zmarła nasza koleżanka, prawy i szlachetny człowiek

JANINA ALEKSANDROWICZOWA

o czym ze smutkiem zawiadamiają

b. współpracownicy

Muzeum Archeologicznego w Poznaniu

47501g

Najserdeczniejsze wyrazy współczucia

z powodu śmierci

Matki

Kol. **MARIU WILCZEK**

składają

Rada Zakładowa i współpracownicy

Zjednoczenia Spółdzielni

Remontowo-Budowlanych w Poznaniu

7745-K1

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

z powodu śmierci

Matki

Kol. **ANNIE WIŚNIEWSKIEJ**

składają

koleżanki i koledzy

Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa

Handlu Meblami w Poznaniu

2967-K2

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

z powodu śmierci

Matki

Koledze

MARIANOWI KAŻMIERCZAKOWI

składają

koleżanki i koledzy

Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa

Handlu Meblami w Poznaniu

2908-K2

Owca dobra na wszystko



Na zdjęciu: wyroby futrzarskie Kombinat PGR Żydowo.
Fot. — K. Przychodzki

TEATRY
W POZNANIU
OPERA — g. 19 „Wesole Figara”.
MUZYCZNY — g. 19 „Paganini”.
POLSKI — nieczynny.
NOWY — g. 19 „Opera za trzy grosze”.
LALKI I AKTORA (Scena Marciniek) — g. 10 „W kole”.

W WOJEWÓDZTWIE
KALISZ: „Burza”.

KINA
CHODZIEŻ Ceramika: nieczynny;
Notec: „Przygody Hucka Finna”.
CZARNKÓW: „Samuraj i kowboje”.
GNIEZNO Lech: „Potop” cz. II;
Polonia: „Potop” cz. II.
GOSTYŃ: „Czekamy na ciebie”.
JAROCIN: „Potop” cz. I.
KALISZ Kosmos: remont; Oaza: „Opowieść w czerwieni”; Stylowe: „Druga twarz ojca chrzestnego”.
KEPNO: „Nie ma mocnych”.
KŁODAWA: „Jeździec bez głowy”.
KOŁO: „Potop” cz. II.
KONIN Centrum: „Zapis zbrodni”; Górnik: „Porozmawiajmy o kobietach”; i „Trzy orzeszki dla koniuszka”.
KOSCIAN: „Iwan Wasiljewicz zmienia zawod”.
KROTOSZYN: „Szach królowej brylantów”.
KRZYŻ: „Monolog”.
KORNIK: „Syn Godzilli”.
LESZNO: „Gniazdo”.
MIEDZYCHÓD: „Prywatne życie Sherlocka Holmesa”.
NOWY TOMYŚL: „Po drugiej stronie słońca”; i „Helga”.
OBORNIKI: „Daleko na Zachodzie”.
OSTRÓW Roma: „Wesoły romans”; Słońce: „Pociąg pancerny”; i „Złotodziei”.
OSTRZESZÓW: „Nie smuć się”; i „Ulica Andrzeja Krutikowa”.
PIŁA Iskra: „Znamienita imię swoje”; Koral: „Wspomnienia rezerwa”; Sokół: „Szlaacheckie gniazdo”.
PLESZEW: „Wybacz i żegnaj”.
RAWICZ: „Kamie znany osobie” cz. I.
ROGOŹNO: „Przejazdem w Moskwie”.
RYCHTAŁ: „Trzeba przejść przez ogień”.
SŁUPCA: „Dworzec Białoruski”; i „Polonez Osińskiego”.
SREM Klubowe: „Porwanie”; Słonko: „Spokojne miejsce na wsi”.
ŚRODA: „Cichy Don” cz. I i „Banda Asa Kier”.
SZAMOTULY: „Potop” cz. I.
TRZCIANKA: „Krań lir” cz. I i II i „Pechowy talonik”.
TUPEK: „Haiti — wyspa przekleństwa”.
WAGROWIEC: „Cenny łup”.
WOLSZTYN: „Na rabunek” i „Narmadna Niemien”.
WRZESNIA: „Wódz Prusów”.

W POZNANIU
FOTOPLASTIKON — g. 13-18 „Tonyn” cz. II.
„Windsor — miasteczko zamków”.

RADIO
PROGRAM I: 7.35 Dzień dobry, kierowcy; 7.40 Propozycje do „Listy przebojów”; 8.05 U przyjaciół; 8.10 Melodie naszych przyjaciół; 8.35 Muzyczny rejs; 9.05 Muzyka; 9.30 Berlin z melodii i piosenki; 9.45 Gra Zespół Rozrywk. Rozgl. Opolskiej PR; 10.08 Tańce kompozytorów polskich; 10.30 „Bilans wstępny” — pow.; 10.40 Muzyka filmowa A. Korzyńskiego; 11. Kwartet W. Karolaka i J. Ptaszyna-Wróblewski; 11.18 Nie tylko dla kierowców; 11.25 Refleksy; 11.30 Katowice na muzyce antenie; 12.25 Katowice na muzyce antenie; 12.40 Kluby rolnika dla rolników; 13. Ślaskie tańce w wyk. Kapeli Rozgl. Katowickiej PR; 13.30 Przeboje młodych; 14. Muzyka ludowa Wielkopolski; 14.30 Sport to zdrowie; 14.35 Śpiewamy i tańczymy; 15.05 Listy z Polski; 15.10 Muzyka polska; 15.45 Radiowa skrzynka muzyczna; 16.30 Aktualności kulturalne; 16.35 Z operetki N. Dostala i P. Abraham; 17. Radiokurier; 17.20 Od Lublina do Gębina — cz. I; 18. Muzyka i Aktualności; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.30 Przeboje non stop; 19.15 Muz. kafelek; 19.45 Kupię, nie kupię — postać walcu; 20. Fel. literacki; 20.10 Od Lublina do Gębina — cz. II; 21. „Fala 74”; 21.10 Aktorzy i piosenki; 21.35 Klub 78 obrotów na minutę; 22.15 Od Lublina do Gębina — cz. III; 23.05 Korespondencja z zagranicy; 23.10 Spotkanie z jazzem; 0.5 Kalendarz Kultury Polskiej; 0.10 Program nocny ze Szczecina.

WIADOMOŚCI: 5. 6. 8. 9. 10. 12.55. 15. 16. 19. 22. 23. 24. 1. 2. 2.55.

PROGRAM II: 7.35 Posłuchaj i przemyśl; 7.45 Muzyczny tydzień Poznania omówi dr J. Młodziejewski; 7.55 Nowości Wydawn. Poznańskiego; 8.35 My 74; 8.45 Sołłch Podhala; 9. Dla kl. VII (biologia); „Woda w zwierzętach”; 9.20 Łódzki kalendarz muzyczny; 9.40 Dla przedświatki; „Diabełek” — aud. słowno-muzyczna; 10. „Pamiętnik Hortensji i Maril Mancini”; 10.30 Muzyka operowa; 11. Dla kl. IV i V. (Propedeutyka nauki o społeczeństwie); „Jak zwik szły nasz dochód narodowy”;

Hodowla tak wszechstronnie użytecznych zwierząt, jak owce nie jest jeszcze w gospodarstwie rolnym należycie doceniana. A przecież dostarczają one artykułów, na które chłonność rynku jest bardzo duża: mięsa, wełny, skóry. Wymagania paszowe mają przy tym kromne.

„Bądźmy zdrowi”
To już XIII konkurs organizowany przez Wojewódzkie Zarządy — Społeczne Komitety Walki z Gruźlicą i Chorobami Pluc, Polskiego Czerwonego Krzyża, Społeczne Komitety Przeciwdziałania, Stację Sanitarno-Epidemiologiczną m. Poznania, Wojewódzki Zespół Specjalistyczny Chorób Pluc i Gruźlicy oraz redakcję „Głosu Wielkopolskiego” z okazji „DNI WALKI Z GRUŻLICĄ I CHOROBYMI PLUC”.
Już w najbliższych dniach ogłosimy warunki konkursu.

ODPOWIADAMY
Janusz K., Leszno. — Pierwotnie miejscem koronacyjnym królów polskich było Gniezno. Dopiero Władysław Łokietek, zjednoczywszy państwo polskie, koronował się w Krakowie. (3460)
Tadeusz O., Ostrów. — Powieść „Robinson Crusoe” została napisana przez Daniela Defoe, 60-letni pisarz rozpoczął nią swą twórczość artystyczną. Powieść ta przyniosła autorowi światową sławę. (3492)

11.20 Carlo Cosulich de Venosa — 2 motety; 11.35 Posęp w gospodarstwie domowym; 11.45 Piosenki z Sandomierskiego; 12.05 „W trosce o nasze dziecko”; 12.20 10 minut w rytmie mazura; 12.30 Czas dobrych gospodarzy; 12.50 Z tańców i piosenek; 13. Dla kl. IV i V. (zajęcia fakultatywne grupy humanistycznej); 13.20 Muzyka poważna; 13.35 „Moja ojczyzna” — proza; 13.55 Mini przegląd folkloru rustywny — Liban; 14. Więcej, lepiej, taniej; 14.15 Tu Radio, Moskwa; 14.35. Koncert popularny; 15. Program dla dziewcząt i chłopców; 15.40 „Amatorskie zespoły przed mikrofonem”; 16. „Podwójny jubileusz”; 17.25 Aud. oświatowa; 17.40 Audycja sportowa pt.: „Jesiennie-zimowe propozycje TKKF”; 17.59 Radioexpress; 17.55 Poznański koncert żywych; 18.10 Public. krajowa; 19. Jazz; 19.15 Język angielski; 19.30 Odtworzenie konc. symf. który odbył się w Pałacu Filharmonii Krakowskiej; 22. Magazyn studencki; 23. Nowości Polskiego Wydawn. Muzycznego; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 M. Ravel: Sonata.

WIADOMOŚCI: 3.30. 4.30. 5.30. 6.30. 7.30. 8.30. 11.30. 13.30. 18.30. 21.30. 23.30.

Uwaga: UKF 69,74 MHz transmituje program II.

Program własny: 16.15 Program stereofoniczny.

PROGRAM III: 7.30 O polskiej architekturze; 7.40 Muz. zegarynika; 8.05 Kiermasz płyt; 8.30 Muzyczne mody — styl rock; 9 „Sprawa honoru” — odc. 6; 9.10 Przy-

Postępowanie nakazowe

Lepiej zapłacić...

Zacznijmy od wyjaśnienia. Postępowanie nakazowe jest jednym z trzech rodzajów postępowania w sprawach o wykroczenia (pozostałe — przed kolegiami na rozprawie oraz mandatowe). Jest ono znacznie uproszczone i stosowane w tych przypadkach, w których bez przeprowadzenia rozprawy można w sposób nie budzący wątpliwości przypisać sprawcy zarzuty mu czyn i uznać go winnym jego popełnienia, przy czym nie zachodzi potrzeba wymierzenia kary innej niż grzywna w wysokości od 50 do 500 zł.

Choć uproszczone — postępowanie to ma szereg zalet. Podstawowymi są jego szybkość i ekonomiczność. O karze orzeka się niezwłocznie po otrzymaniu wniosku w tej sprawie, a rozstrzygnięcie następuje bez prowadzenia rozprawy, nie ma więc konieczności czasochłonnego angażowania wielu ludzi: składu orzekającego, obwinionego, świadków.

Trzecia, niezmiernie ważna zaleta postępowania nakazowego to fakt, iż mimo szeregu uproszczeń, jest ono zabezpieczone takimi warunkami, które gwarantują pełną jego praworządność.

Orzekanie w tym trybie może nastąpić na podstawie wniosku o ukaranie sporządzonego wyłącznie przez instytucję państwową lub społeczną (a więc nie osobę fizyczną — jak to jest w postępowaniu „zwykłym”, na rozprawie — choćby to był nawet pokrzywdzony). Wniosek taki musi być poparty koniecznymi dowodami (zeznania świadków, opinie biegłych, oględziny; także protokoły i notatki służbowe). Z materiałów dowodowych nie może jednak wynikać, że obwiniony kwestionuje popełnienie czynu zarzucanego mu we wniosku o ukaranie (lub też nie przyznaje się do winy). Po prostu z góry byłoby już wiadomo, że skorzysta po otrzymaniu nakazu z prawa — które przysługuje mu tak czy inaczej — odwołania się do kolegium II instancji; tym samym tryb uproszczony zamienił się niejako w tryb zwykły. Kolejną wreszcie, choć nie ostatnią gwarancją praworządności jest — jak się wydaje — fakt, iż o tym, czy dana sprawa może być rozpoznana w postępowaniu nakazowym, decyduje przewodniczący kolegium.

Intencje ustawodawcy były zatem aż nadto przejrzyste. W tych wszystkich przypadkach, w których ani racje społeczne, ani interes pokrzywdzonego (a także i samego obwinionego) nie wymagają rozpoznania sprawy na rozprawie — warto i trzeba korzystać z postępowania nakazowego, ze względu na jego szybkość i ekonomiczność.

Czy tak jest rzeczywiście? Niestety, bieżąca praktyka nie w pełni potwierdza powyższe, słuszne założenia teoretyczne. Problem polega na tym, że postępowanie nakazowe nie spełnia w sposób zadowalający postulatów i nadziei, jakie wiąże z nim ustawa. Dlaczego? Skoncentrujemy się na — naszym zdaniem — najważniejszej z przyczyn.

Poznańskie kolegia do spraw wykroczeń w szerokim zakresie — tam, gdzie to jest możliwe — stosują postępowanie nakazowe, mając na uwadze wynikające zeń korzyści społeczne. (Np. w Kolegium d. s. Wykroczeń przy Naczelniku Dzielnicy Wilda, na 786 spraw, które rozpoznano w I półroczu 1974 — 194 rozstrzygnięto w postępowaniu nakazowym). Niestety, liczba odwołań od nakazów karnych znacznie przekracza racjonalnie uzasadnione ramy. Po prostu — znakomita większość obwinionych nie rozumie istoty tego postępowania. Zarzucają, iż ukarano ich, a nie zostali powiadomieni o rozprawie, w związku z tym jest to chyba nieporozumienie. Korzystają tedy z przysługującego im prawa odwołania. Jakże są tego konsekwencje?

Oto pewien dozorca nie uprzątnął śniegu z chodnika i połowy jezdni przed „swym” domem. Specjalna komisja skierowała do kolegium wniosek o

jego ukaranie. Wykroczenie było ewidentne, udokumentowane, nikt niczego nie kwestionował. Przewodniczący kolegium orzekł więc w drodze nakazu karę grzywny w wysokości 300 zł. Dozorca poczuł się oburzony: jak to, tak bez rozprawy? Dlaczego aż tyle? Odwołał się do kolegium II instancji. Tutaj zaś zapadło orzeczenie utrzymujące w mocy zaskarżone rozstrzygnięcie. W rezultacie i on, i wielu innych ludzi straciło w prostej sprawie sporo czasu; dodatkowo zaś dozorca obciążony został kosztami postępowania odwoławczego.

Tak więc nieprzemysłane, wynikające z znacznej mierz z nieznaności przepisów, odwołania od nakazów karnych powodują, że postępowanie w sprawie, miało być proste i łatwe — staje się kosztowne i skomplikowane. I to zarówno dla państwa, jak i obwinionego.

Konkluzja jawi się przede wszystkim następująca: za ewidentne wykroczenia trzeba płacić i nie ma na to rady. Przepraszam, jest. Nie popełniać ich w przyszłości...

ZBYSZEK KRUSZONA

Krew darem najcenniejszym

Z owoli kształtuje się tradycja. Już po raz trzeci Polski Czerwony Krzyż organizuje „Dni Honorowego Krwiodawstwa”. Chciałbym więc przede wszystkim przypomnieć, że mając one służyć dalszemu propagowaniu ruchu honorowego krwiodawstwa, tak pięknie już rozwijającego się pod egidą PCK. Równocześnie dają one okazję temu, aby w sposób nasilony przypomnieć, czym jest ludzka krew, jako lek niczym niezastąpiony, jaką życiodajną rolę spełnia w naszym organizmie i czym grozi jej brak, gdy chodzi o ciężko chorego lub ranne. Wreszcie „Dni” są specjalną okazją do wyrażenia szacunku wszystkim honorowym dawcom krwi, do wyrażenia im wdzięczności za ich dobre serca, za społeczne wyrobienie, za ludzki — w najlepszym tego słowa wyobrażeniu — stosunek do cudzego nieszczęścia.

Chciałbym specjalnie zwrócić uwagę na użyte wyżej słowo „użyty”. Miarą ofiarności dawcy krwi jest jego bezinteresowność i niejako anonimowość ofiary. Chociaż bowiem we względu na wymogi bezpieczeństwa (zarówno chorego, jak i dawcy) placówce służby krwi znane jest nazwisko (i osoba) krwiodawcy, biorca tego leku nie zna go i znać nie powinien. Na ten istotny szczegół zwrócił uwagę Międzynarodowy Czerwony Krzyż.

Nie wszędzie sprawa toczy się tak bezinteresownie. Znamy niestety kraje, w których krew jest przedmiotem handlu. Handlu dającego korzyści materialne ludziom bezkompromisowym. Tak np. dzieje się wśród ludności Ameryki Łacińskiej, która powodowana niedzą sprzedaje swoją krew za bezcen — handlarzom eksportującym ją następnie z ogromnym zyskiem do Ameryki Północnej. Właśnie taką sytuacją powodowany, Międzynarodowy Czerwony Krzyż ustalił, że rok 1974 będzie rokiem propagowania bezinteresowności i anonimowości w honorowym krwiodawstwie.

Abym prawdziwie stało się zadość, trzeba przy okazji jednak z kolei przypomnieć, że są kraje, w których krwiodawstwo stało się już akcją zupełnie honorową. Po prostu ludziami zdrowymi i dorosłymi weszło „w krew” oddać już kilka razy w roku, bez oglądania się nie tylko na zyski i honory, ale nawet na propagandowe i werbunkowe przypomnienia.

I my chcielibyśmy, aby do takich krajów należała Polska. Taki to już u nas jednak panuje obyczaj, że nasi rodacy są bez zastrzeżeń ofiarni w sytuacjach dramatycznych, by nie rzec tragicznych. Wojna, katastrofa, wypadek, naga i ciężka choroba — te wypadki wywołują odruchy spontaniczne, czynny bohaterstwo i ofiarne. Gorzej bywa na co dzień. Gdy trzeba zmusić i metodycznie, bez bodźców zewnętrznych, dokumentować swoją ofiarności i wyrobienie społeczne. W naszym przypadku daje to ten skutek, że — co tu ukrywać — mimo ogromnego już postępu (właśnie dzięki akcjom PCK) z roku na rok nie maleje niedobór krwi.

Z danych za rok 1973 wynika, że w całej Polsce pobrano około 324 000 litrów krwi, z tego około 244 000 bezpłatnie, to znaczy 75 procent. Natomiast około 25 procent pobrano odpłatnie. Analogicznie — prawie 850 000 pobraną krwi dokonanych zostało bezpłatnie, przeszło 90 000 — płatnie.

W Poznaniu (i województwie) statystyki za rok 1973 wykazują pobranie przeszło 30 000 litrów krwi, w tym przeszło 80 procent bezpłatnie. Tym samym wyniki w naszym mieście i województwie są lepsze od średniej krajowej i nawet należą do czołowych w Polsce, ale oczywiście nie zaspokajają naszych ambicji.

Te, w celu rzetelnego przedstawienia sprawy dane statystyczne w niniejszym nie powinny przedstawiać przekonania, że ruch honorowego krwiodawstwa nabył prawa odywatelstwa, i że właśnie w Wielkopolsce przybiera formę godną najwyższego uznania.

Chciałbym więc znowu przypomnieć, że tu właśnie najistotniejszą rolę „Kolejarska Służba Krew”; że w Poznaniu powstał pierwszy w Polsce Harcerski Klub „HDK”, inicjując w ten sposób praktycznie „Harcerską Służbę Krew” jako niezmiernie cenny element wychowawczy; że tu powstała i rozwija się słynna już na całym kraj akcja „Serdeczna Krew”, że tu niezwykle pożyteczną są prowadzone akcje wśród wojska, a „Wojskowa Służba Krew” to człon ruchu pecekowskiego o najwyższej wartości; że tu działa szereg branżowych i zakładowych służb krwi.

ANDRZEJ FERSTEN